

Sygn. akt II Ca 1669/14

## POSTANOWIENIE

Dnia 12 sierpnia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział II Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Anna Nowak
Sędziowie:	SO Ewa Krakowiak SO Krzysztof Wąsik (sprawozdawca)

Protokolant: protokolant sądowy M. Ł.

po rozpoznaniu w dniu 12 sierpnia 2015 r. w Krakowie

na rozprawie sprawy z wniosku M. G. (1)

przy uczestnictwie Z. T., W. G. (1), J. G., Z. G. (1), M. G. (2) i M. G. (3)

o dział spadku i podział majątku dorobkowego

na skutek apelacji uczestnika M. G. (3)

od postanowienia Sądu Rejonowego dla Krakowa – Krowodrzy w Krakowie

z dnia 8 stycznia 2014 r., sygnatura akt I Ns 103/11/K

postanawia:

1. sprostować zaskarżone postanowienie poprzez prawidłowe określenie stron postępowania i zastąpienie słów „z powództwa” słowami: „z wniosku”, zaś słowa „przeciwko” słowami „przy uczestnictwie” oraz poprzez dopisanie M. G. (3) jako uczestnika postępowania;

2. zmienić zaskarżone postanowienie w ten sposób, że punktowi II nadać brzmienie:

„II. dokonać działu spadku po Z. G. (2) oraz podziału majątku dorobkowego Z. G. (2) i M. G. (1) w ten sposób, że nieruchomości opisaną w punkcie I postanowienia przyznać na wyłączną własność M. G. (1), zasądzając od niej na rzecz uczestnika M. G. (3) kwotę 5 967,50 zł (pięć tysięcy dziewięćset sześćdziesiąt siedem złotych i 50/100) tytułem spłaty, płatną w terminie jednego miesiąca od dnia prawomocności niniejszego postanowienia, wraz z ustawowymi odsetkami na wypadek opóźnienia;”;

3. zasądzić od wnioskodawczyni M. G. (1) na rzecz uczestnika M. G. (3) kwotę 1 600 zł (jeden tysiąc sześćset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego;

4. nakazać pobrać od wnioskodawczynie M. G. (1) na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w K.kwotę 1 058,76 zł (jeden tysiąc pięćdziesiąt osiem złotych i 76/100) tytułem zwrotu wydatków postępowania odwoławczego wyłożonych tymczasowo przez Skarb Państwa.

## UZASADNIENIE

Postanowienia Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 12 sierpnia 2015 r.

Zaskarżonym postanowieniem Sąd Rejonowy dla Krakowa-Krowodrzy w Krakowie stwierdził, że przedmiotem działu spadku po Z. G. (2) z podziałem majątku dorobkowego jest nieruchomości gruntowa położona w R. składająca się z działki numer (...) o pow. 0,48 ha (pkt I), że w wyniku działu spadku z podziałem majątku dorobkowego wnioskodawczynie M. G. (1) nabyła na wyłączną własność nieruchomości opisaną w punkcie I bez spłat na rzecz uczestników (pkt II) oraz że każdy z uczestników ponosi koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie (pkt III).

Sąd Rejonowy ustalił, że jako właściciele nieruchomości objętej wnioskiem wpisani są M. G. (1) i Z. G. (2) na prawach wspólności majątkowej małżeńskiej. Wnioskodawczynie od 1968 r. użytkowała przedmiotową działkę jako wyłącznie władający. Otrzymała ją ona w wyniku nieformalnej darowizny od J. J.. Prowadziła tam uprawę gospodarując wyłącznie samodzielnie. Wnioskodawczynie zawarła ze spadkodawcą Z. G. (2) związek małżeński 18 października 1971 r. i pozostawała z nim w ustroju wspólności majątkowej małżeńskiej. W wyniku postępowania uwłaszczeniowego wydano w dniu 20 grudnia 1973 r. Akt Własności Ziemi, w którym z uwagi na pozostawanie przez wnioskodawczynię w związku małżeńskim ze Z. G. (2) stwierdzono nabycie przez nich własności nieruchomości na wspólność majątkową małżeńską. Z. G. (2) zmarł zaś spadek po nim nabyli żona wnioskodawczynie w 2/4 częściach i siostry Z. T. oraz W. G. (2) po 1/4 części. W. G. (2) zmarła, a spadek po niej nabyli synowie J. G., M. G. (3), Z. G. (1), M. G. (2) i W. G. (1) po 1/5 części.

Sąd ustalił stan faktyczny na podstawie niekwestionowanych dokumentów oraz zeznań świadków i wnioskodawczynie, które są spójne, logiczne i uzupełniają się wzajemnie co do zasadniczych elementów.

Uzasadniając rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy wskazał, że w skład spadku i majątku dorobkowego spadkodawcy i wnioskodawczynie wchodzi przedmiotowa nieruchomości. W całości została ona otrzymana przez wnioskodawczynię w nieformalnej darowiznie przed zawarciem przez nią związku małżeńskiego. Przedmioty nabyte w toku trwania małżeństwa stanowią majątek wspólny małżonków, jednak otrzymanie nieruchomości w formie nieformalnej darowizny przez wnioskodawczynię przed zawarciem małżeństwa należy traktować jako sui generis nakład na majątek dorobkowy z majątku odrębnego. Dodał, że do stwierdzenia uwłaszczenia na rzecz małżonków nie doszłoby bez uprzedniego wniesienia do majątku realnego władania przez wnioskodawczynię przedmiotową nieruchomością. W tej sytuacji wartość majątku dorobkowego jest w zasadzie tożsama z wartością samego posiadania tej nieruchomości, doprowadzającego do jej nabycia w formie uzyskania (...). O ile co do zasady nieruchomości formalnie stanowiła własność obojga małżonków, to oczywistym jest, iż przy przyznaniu wnioskodawczynie całości nieruchomości na wyłączną własność należy przy obliczeniu spłat odjąć od wartości majątku wartość nakładu wnioskodawczynie na tenże majątek. W przedmiotowym stanie faktycznym należy zauważyć, że wartość nakładu wnioskodawczynie jest zasadniczo tożsama z wartością całego majątku dorobkowego. Tym samym niepoliczenie spłat od wnioskodawczynie jest w pełni uzasadnione. Mając powyższe na względzie Sąd orzekł, jak w sentencji.

Apelację od punktu II postanowienia złożył uczestnik M. G. (3). Wniósł o zmianę postanowienia w zaskarżonej części, poprzez zasądzenie na rzecz uczestnika należnej mu spłaty; ewentualnie o uchylenie postanowienia w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu, a ponadto o zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego. Orzeczeniu zarzucił:

- naruszenie art. 44 k.c. przez błędne przyjęcie, że posiadanie jest prawem majątkowym, a zatem wchodziło w skład majątku odrębnego wnioskodawczynie w chwili zawarcia związku małżeńskiego, i w konsekwencji art.

45 § 1 k.r.o. przez przyjęcie, że otrzymanie nieruchomości przez wnioskodawczynię przed zawarciem związku małżeńskiego należy traktować jako nakład na majątek wspólny małżonków M. i Z. G. (2). W dacie zawierania związku małżeńskiego wnioskodawczyni dysponowała jedynie posiadaniem przedmiotowej nieruchomości, które to nie jest prawem majątkowym. Posiadanie nie wchodzi w skład majątku jako, że jest stanem faktycznym a nie prawem majątkowym, nie może ono zatem być przedmiotem nakładu na majątek wspólny. Ponadto z analizy zapisów w (...) wynika, że w dacie dokonywania nieformalnej darowizny J. J. nie była wyłącznym właścicielem owej nieruchomości, a również jedynie jej posiadaczką. Nawet gdyby darowizna dokonana została z zachowaniem wymogów formalnych M. G. (1) nie nabyłaby własności całej nieruchomości, a jedynie udział w tym prawie;

- sprzeczność istotnych ustaleń faktycznych z zebrany w sprawie materiałem dowodowym polegająca na dowolnym przyjęciu, że wnioskodawczyni dokonała nakładów z majątku odrębnego na majątek wspólny, które to nakłady odpowiadają wartości majątku wspólnego, w związku z powyższym przy odliczaniu spłat należało odjąć od wartości majątku wartość nakładów, co skutkowało zwolnieniem wnioskodawczyni z obowiązku dokonania spłat. Wskazał, że nabycie własności nieruchomości rolnej w trybie ustawy o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych miało charakter nabycia pierwotnego, nie wtórnego, a zatem nie zachodziła tu surogacja. Nawet gdyby tak było to Akt Własności Ziemi wydany został na oboje małżonków, a zatem za zgodą wnioskodawczyni nabycie własności nieruchomości nastąpiło do majątku wspólnego stron. Niezasadnym jest twierdzenie, że wartość posiadania jakie przysługiwało wnioskodawczyni do spornej nieruchomości przed zawarciem związku małżeńskiego jest równorzędna z wartością prawa własności stanowiącego majątek dorobkowy małżonków G.. Posiadanie jest stanem faktycznym, zaś własność - prawem. Wartość rynkowa owych stanów, rozumiana jako cena możliwa do uzyskania ze sprzedaży, niewątpliwie nie może być tożsama. Twierdzenie, że wartość posiadania jakie wniosła wnioskodawczyni do majątku wspólnego jest równe wartości własności na dzień ustania wspólności jest co najmniej dowolne. Dodał przy tym, że zwolnienie wnioskodawczyni od obowiązku dokonania spłaty jest niezgodne z treścią art. 5 k.c.;

- naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak podania podstaw prawnych rozstrzygnięcia i niewyjaśnienie podstawy prawnej rozstrzygnięcia, przez co uniemożliwiona została kontrola prawidłowości wydanego rozstrzygnięcia. Rozważania apelacyjne mają znaczenie po części hipotetyczne, albowiem jedynie można przypuszczać, co było podstawą decyzji Sądu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie.

W konsekwencji częściowego podzielenia stanowiska wyrażonego w apelacji oraz mając na uwadze, że opinia szacunkowa sporządzona przez Sąd Rejonowy utraciła swoją aktualność Sąd Okręgowy uzupełnił postępowanie dowodowe poprzez ustalenie aktualnej wartości rynkowej przedmiotowej nieruchomości. Wartość działki nr (...) według aktualnych cen rynkowych wynosi 238 700 zł /dowód: opinia biegłej D. Ś. z 15.01.2015 r. – k. 276-289/. Sąd Okręgowy w całości podzielił tę opinię biegłej uznając ją za sporządzoną w sposób fachowy i rzetelny, przez osobę posiadającą profesjonalną wiedzę i stosowne doświadczenie w tym zakresie. Sąd uznał ją należy za wykonaną w sposób jasny, dokładny i wyczerpujący. Opinia biegłej nie pozostawia żadnych wątpliwości Sądu, co do jej profesjonalizmu, rzetelności i zupełności, a także kompetencji biegłej. Biegła, wbrew zarzutom do opinii uwzględniała aktualnie obowiązujący plan zagospodarowania przestrzennego w gminie, a szacowanie oparła nie na cenach ofertowych, ale transakcyjnych, czyli odpowiadających rzeczywistości rynkowej. Jedynie na marginesie zauważyć należy, że zarzuty do opinii biegłej uczestnika M. G. (3) nie stanowiły żadnej merytorycznej dyskusji z ustaleniami, czy metodyką przyjętą i przeprowadzoną przez biegłą, lecz stanowiły jedynie gołosłowną i niczym nie popartą polemikę z jej tezami i wnioskami. Biegła zresztą do zarzutów tych zadawałaję się ustosunkowała. Opinia biegłej była zupełna i wystarczająca na potrzeby niniejszego postępowania i ewentualne powoływanie innego biegłego i sporządzanie następnej kompleksowej opinii było nie tylko niepotrzebne i niewskazane, ale przyczyniłoby się tylko do zbędnego podniesienia kosztów postępowania i do jego przewlekłości, czemu Sąd zgodnie z dyrektywą art. 6 kpc ma obowiązek przeciwdziałać. Sąd Okręgowy podzielił opinię biegłej w całości i na niej, jako w pełni przydatnej oparł się przy rozstrzygnięciu niniejszej sprawy.

Przechodząc do zarzutów apelacji w pierwszej kolejności wypadało odnieść się do zarzutu naruszenia prawa procesowego - art. 328 § 2 k.p.c. Przepis ten zwykle się uważa za naruszony wówczas, gdy uzasadnienie Sądu nie zawiera obligatoryjnych jego elementów w tym przepisie wskazanych, a zawsze wówczas, gdy uzasadnienie to nie pozwala na ustalenie toku myślenia Sądu, który doprowadził do wydania takiego a nie innego rozstrzygnięcia. Nie dochodzi zaś do jego naruszenia kiedy uzasadnienie wskazuje na wadliwe rozumowanie Sądu z punktu widzenia norm przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia. Fakt, iż Sąd Okręgowy nie podziela rozważań Sądu I instancji to zbyt mało, by uznać, że wskazany przepis został naruszony, gdyż sposób dojścia Sądu I instancji do ostatecznego rozstrzygnięcia sprawy z uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia wynika.

Przechodząc do analizy zarzutów dotyczących naruszeń prawa materialnego wskazać należy w pierwszej kolejności na kontrowersje, jakie w niniejszej sprawie dotyczyły znaczenia nieformalnej umowy darowizny nieruchomości dokonanej przed zawarciem małżeństwa na rzecz wnioskodawczyni i ocenę przynależności uwłaszczonej nieruchomości do jej majątku odrębnego w świetle art. 33 pkt 2 k.r.o., przy uwzględnieniu, że ustawa o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych przewidywała nabycie własności z mocy samego prawa, co wskazywałoby jednak na możliwość uznania jej za składnik majątku wspólnego zgodnie z art. 31 k.r.o.. Ustalenie to było decydujące dla oceny czy przedmiotowa nieruchomość powinna być przedmiotem postępowania o podział majątku wspólnego i dział spadku po zmarłym Z. G. (2).

Nieruchomość rolna nabyta na podstawie art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 26 października 1971 r. o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych przez jedno z małżonków wchodzi w skład majątku wspólnego obojga małżonków jeżeli w dniu wejścia w życie ustawy stosunki majątkowe pomiędzy małżonkami podlegały ustawowej wspólności majątkowej małżeńskiej. Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 16 listopada 1987 r. III CZP 64/87 (OSNCP 1989, nr 4, poz. 62) za przesądzającą uznał okoliczność, że nabycie własności nieruchomości w tym trybie następowało z mocy samego prawa, przy czym było to nabycie pierwotne prawa podmiotowego, tj. takie, przy którym nabyte prawo nie jest uzależnione od jakiegokolwiek z już istniejących praw. Nieformalna umowa darowizny miała tylko takie znaczenie, iż samoistny posiadacz nie musiał - inaczej, niż to ma miejsce w ramach art. 2 ust. 2 ustawy - wykazywać jakiegokolwiek okresu posiadania sprzed daty 4 listopada 1971 r. Ponadto, w świetle art. 32 § 1 k.r.o., ocena przynależności uwłaszczonej nieruchomości do majątku dorobkowego odbywa się według kryterium istnienia w dniu 4 listopada 1971 r. ustroju ustawowej wspólności majątkowej pomiędzy małżonkiem - adresatem decyzji uwłaszczeniowej i jego współmałżonkiem. Taki sam pogląd Sąd Najwyższy wyraził w uzasadnieniu postanowienia z dnia 21 maja 1999 r. III CKN 244/98 (OSNC 1999 nr 12, poz. 210). Do czasu przekazania sądom powszechnym orzekania na podstawie ustawy uwłaszczeniowej, tytułem własności był akt własności ziemi wydany w postępowaniu administracyjnym. Jeżeli akt ten opiewał tylko na jednego z małżonków, to tylko ten małżonek był nabywcą uwłaszczonej nieruchomości, zgodnie jednak z art. 32 § 1 k.r.o., jeżeli tego rodzaju nabycie miało miejsce w czasie trwania majątkowej wspólności ustawowej, to skutkowało przynależnością uwłaszczonej nieruchomości do majątku wspólnego małżonków. Przytoczony, aktualnie nieobowiązujący przepis art. 32 k.r.o. wskazywał, że w skład majątku dorobkowego stron wchodzi m.in. przedmioty majątkowe nabyte w czasie trwania wspólności ustawowej przez oboje małżonków lub przez jednego z nich. Wskutek uchylecia tej regulacji odwołujące się do niej orzecznictwo nie straciło na aktualności z uwagi na brzmienie art. 31 § 1 k.r.o. Zgodnie z tą regulacją przedmioty majątkowe nabyte w czasie trwania małżeństwa przez oboje małżonków lub przez jednego z nich wchodzi w skład majątku wspólnego małżonków. Skutek w postaci uwłaszczenia jednego małżonka w czasie, gdy pozostaje on we wspólności ustawowej wywołuje sytuację dającą się określić jako „nabycie przedmiotu majątkowego przez jednego z małżonków”, co odpowiada hipotezie przepisu art. 31 § 1 k.r.o. i podobnie, jak wspólne uwłaszczenie małżonków, prowadzi do powstania majątku dorobkowego (np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 września 2002 r., V CKN 1232/00, LEX nr 526923). Dostateczną, a zarazem wyczerpującą przyczynę zaliczenia nabytej przez jednego z małżonków nieruchomości do majątku dorobkowego stanowiło istnienie ustroju wspólności majątkowej małżeńskiej w dniu 4 listopada 1971 r. Dla powyższej oceny nie ma znaczenia nieformalna umowa darowizny, będąca przyczyną objęcia nieruchomości w samoistne posiadanie. Ustawa o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych w art. 1 ust. 1 nie wiąże z jej istnieniem skutku w postaci nabycia własności, a jedynie przewiduje jej uwzględnienie dla możliwości nabycia własności bez konieczności wykazania oznaczonego okresu samoistnego posiadania. Nie jest również istotne to, czy w dniu 4

listopada 1971 r. oboje małżonkowie byli samoistnymi współposiadaczami nieruchomości darowanej nieformalnie jednemu z nich. Powyższe miałyby znaczenie przy rozstrzygnięciu o samym uwłaszczeniu i powinno stanowić podstawę wskazania w akcie własności ziemi jako nabywców obojga małżonków (patrz: uchwała SN z dnia 1 lutego 1989 r. III CZP 114/88, OSNCP 1989 nr 8-9, poz. 25, uchwała SN z dnia 24 stycznia 1991 r. III CZP 61/90 - OSNCP 1991, nr 7, poz. 87). Tego rodzaju poświadczenie nabycia własności przez oboje małżonków z reguły eliminowałoby spory odnośnie przynależności uwłaszczonej nieruchomości do majątku dorobkowego. Przy braku współposiadania małżonków (które zresztą w niniejszej sprawie nie występowało, bo w toku administracyjnego postępowania uwłaszczeniowego sama M. G. (1), ale też świadkowie, potwierdziła, że nieruchomość stanowi przedmiot współposiadania jej i jej męża Z.) decyzja uwłaszczeniowa opiewająca tylko na jednego z nich również nie stwarza jednak podstawy do niezaliczenia uwłaszczonej nieruchomości do majątku dorobkowego. Skutek w postaci uwłaszczenia jednego małżonka w czasie, gdy pozostaje on we wspólności ustawowej majątkowej, wywołuje sytuację dającą się określić jako „nabycie przedmiotu majątkowego przez jednego z małżonków”, co odpowiada hipotezie przepisu art. 32 § 1 k.r.o. i podobnie, jak wspólne uwłaszczenie małżonków, prowadzi do powstania majątku dorobkowego.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszego postępowania wskazać należy, że Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy uznał, iż wskutek wydania aktu własności ziemi na rzecz obojga małżonków, nabyta nieruchomość weszła w skład ich majątku wspólnego. Po objęciu w posiadanie nieruchomości przez wnioskodawczynię w 1968 r., w dniu 18 października 1971 r. zawarła ona związek małżeński ze spadkodawcą Z. G. (2), a następnie w czasie jego trwania w dniu 20 grudnia 1973 r. na ich rzecz wydany został akt własności ziemi. Zgodnie z przedstawionym powyżej stanowiskiem, nabycie nieruchomości w trybie ustawy o nabywaniu gospodarstw rolnych było nabyciem pierwotnym, wobec czego zgodnie z dyspozycją art. 31 § 1 k.r.o. nieruchomość ta weszła do majątku wspólnego małżonków, a fakt uprzedniej darowizny na rzecz wnioskodawczyni nie ma w tej sprawie najmniejszego znaczenia. Zauważyć też trzeba, jedynie na marginesie, że J. J. nie była wyłącznym właścicielem przedmiotowej nieruchomości (wg (...) z k. 9 tylko miała tylko udział 3/20), więc w ogóle nie miała możliwości przeniesienia jej w całości na własność M. G. (1), czy w ogóle kogokolwiek. Skoro więc działka nr (...) była składnikiem dorobku M. i Z. G. (2), musiała też stać się przedmiotem podziału w sprawie o dział spadku po Z. G. (2) i podziału majątku dorobkowego małżeństwa G..

Za całkowicie błędne należy uznać stanowisko Sądu Rejonowego wyrażone w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia wyrażające koncepcję poniesienia przez wnioskodawczynię nakładu z majątku osobistego na majątek wspólny, którym to nakładem miała być wartość przysługującego jej przed zawarciem małżeństwa posiadania przedmiotowej nieruchomości. Takie rozumowanie i takie rozstrzygnięcie procesowe nie było w sprawie uzasadnione zarówno z przyczyn materialno, jak i formalnoprawnych. Jest tak mimo tego, że wbrew apelacji, w literaturze przyjmuje się, że obok praw podmiotowych w skład mienia (art. 44 k.c.) może wchodzić też posiadanie, które jest dobrem mającym określoną wartość ekonomiczną i w obrocie jest traktowane tak samo jak prawa podmiotowe (E. Skowrońska-Bocian [w:] K. Pietrzykowski, K.C. Komentarz, t. I, 2011, s. 249; E. Niezbecka [w:] A. Kidyba, K.C. Komentarz, t. I, WKP 2102; M. Pazdan, Glosa do uchwały SN z dnia 7 sierpnia 1992 r., III CZP 93/92).

O rozliczaniu nakładów z majątku osobistego na majątek wspólny może być mowa wówczas, gdy majątek wspólny już istnieje, a następnie czynione są na jego rzecz przesunięcia majątkowe kosztem majątków odrębnych (osobistych) małżonków lub gdy majątek wspólny zostaje nabywany częściowo ze środków pochodzących z dorobku, a częściowo z majątku osobistego.

Z tą pierwszą sytuacją nie mamy do czynienia, gdyż w ocenie Sądu Rejonowego nakładem miało być posiadanie nieruchomości przysługujące wnioskodawczyni przed 4 listopada 1971 r., które stanowiło niejako ekwiwalent nabycia własności nieruchomości w trybie uwłaszczenia, nie zaś jakiegokolwiek inwestycji w przedmiot dorobku czynione z majątku osobistego wnioskodawczyni.

Jednak także długi przypadek nakładu w niniejszej sprawie nie występuje. Po pierwsze, gdyby nawet chcieć traktować posiadanie wnioskodawczyni (raz jeszcze Sąd przypomina w tym miejscu, że sama wnioskodawczyni zeznała w 1973 r., że posiadanie w dacie 4.11.1971 r. było wspólne małżonkom – k. 18), dzięki któremu doszło do uwłaszczenia, jako swoistą cenę, jaką zapłacono za uwłaszczenie, to ugruntowanym jest twierdzenie, że cena nabycia nie jest nakładem

(wyrok SN z 11.10.1990 r., III CZP 58/90, OSNC 1991/5-6/57). Po drugie nie można mówić o ekwiwalentności świadczeń i o cenie w przypadku nabycia pierwotnego własności, jak ma to miejsce w przypadku uwłaszczenia, o czym była już wyżej mowa. Posiadanie nie jest więc nakładem na uwłaszczoną nieruchomość, tak samo jak nie jest ono nakładem na nieruchomość nabytą w trybie zasiedzenia. W wypadkach obu tych instytucji posiadanie nieruchomości jest bowiem warunkiem (przesłanką) jej nabycia, nie zaś nakładem na rzecz.

Rozliczenie jakiego dokonał Sąd Rejonowy było jednak niedopuszczalne też z przyczyn czysto formalnych. Sąd Rejonowy dokonał go całkowicie z urzędu, bez wniosku w tym zakresie ze strony wnioskodawczyni. Pozostaje to w rażącej sprzeczności z art. 45 § 1 k.r.o., zgodnie z którym każdy z małżonków powinien zwrócić wydatki i nakłady poczynione z majątku wspólnego na jego majątek osobisty, z wyjątkiem wydatków i nakładów koniecznych na przedmioty majątkowe przynoszące dochód; może żądać zwrotu wydatków i nakładów, które poczynił ze swojego majątku osobistego na majątek wspólny. Przepis ten oznacza, że jedynie o zwrocie nakładów z majątku wspólnego na majątek osobisty małżonka Sąd orzeka z urzędu, zaś o zwrocie wydatków i nakładów z majątku odrębnego (osobistego) na majątek wspólny sąd orzeka wyłącznie na wniosek zgłoszony w postępowaniu w pierwszej instancji. Mało tego, domagający się zwrotu takich nakładów zobowiązany jest dokładnie określić te żądania, zgodnie z art. 187 § 1 pkt 1 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., bo stosownie zaś do art. 321 § 1 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., żądaniami tymi sąd jest związany (Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2012 r. I CSK 323/11). Sąd Rejonowy żądaniem takiego rozliczenia „nakładów” nie dysponował, nie miał zatem formalnych podstaw do takiego orzekania. Wnioskodawczyni zawsze stała na błędnym, co wyżej starano się wyjaśnić, stanowisku, że nieruchomości w ogóle nie stanowi dorobku, lecz wchodzi do jej majątku osobistego, nigdy natomiast nie wносиła o rozliczenie jej posiadania jako nakładu na ten składnik dorobku.

Konstrukcja zatem, która doprowadziła Sąd Rejonowy do konkluzji, że uczestnikom postępowania nie należały się spłaty, była ze wszech miar wadliwa.

Sąd Rejonowy prawidłowo zatem ustalił skład spadku po Z. G. (2) i skład dzielonego dorobku, słusznie także i zgodnie z żądaniem wszystkich współwłaścicieli, dokonał podziału tego składnika majątkowego poprzez przyznanie go na wyłączną własność M. G. (1), jedynie niesłusznie zwalniając ją z obowiązku dokonania spłat na rzecz współwłaścicieli, którzy takich spłat się domagali. Finalnie, mając na uwadze zakres zaskarżenia orzeczenia tych spłat nie przyznającego, spłatę tę należało zasądzić jedynie na rzecz uczestnika apelującego czyli na rzecz M. G. (3). Podstawą prawną spłaty są przepisy art. 46 k.r.o., 1035 k.c., 688 k.p.c. i 212 § 1 i 2 k.c..

Wartość całej nieruchomości to 238 700 zł. Wnioskodawczyni jest jej właścicielką w  $\frac{3}{4}$  (połowy z racji przynależności rzeczy do jej majątku dorobkowego, a  $\frac{1}{4}$ , jako połowy przypadającego na nią spadku po Z. G. (2), który też był współwłaścicielem nieruchomości w połowie). Na rzecz pozostałych współwłaścicieli nieruchomości przypada więc łącznie udział w niej w wysokości  $\frac{1}{4}$ . Połowę z tego udziału, czyli  $\frac{1}{8}$  w całej nieruchomości, odziedziczyła matka M. G. (3) W. G. (2), której M. G. (3) jest spadkobiercą w  $\frac{1}{5}$ . Udział zatem M. G. (3) w całej nieruchomości to  $\frac{1}{40}$  części ( $\frac{1}{8} \times \frac{1}{5}$ ). Wartość tego udziału to 5 967,50 zł i taką spłatę na jego rzecz należało zasądzić. O odsetkach orzeczono na podstawie art. 212 § 3 k.c.. Sąd Okręgowy nie znalazł powodów dla odroczenia terminu płatności spłaty ponad 1 miesiąc, czy też rozłożenia jej na raty, gdyż stanowi ona nawet bardzo niską kwotę, ma ona stanowić jakąkolwiek ekonomicznie odczuwalną wartość dla uczestnika do niej uprawnionego, a wnioskodawczyni miała nawet bardzo dużo czasu, by przygotować się na jej dokonanie.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., orzeczono jak w sentencji postanowienia.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 520 § 3 k.p.c. oraz § 9 pkt. 3 i § 6 ppkt 4 w zw. z § 13 pkt 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. Na koszty składało się wynagrodzenie pełnomocnika uczestnika w wysokości 600 zł oraz opłata od apelacji w wysokości 1 000 zł.

Mając na uwadze, że postępowanie zostało wywołane wnioskiem M. G. (1), także więc z jej inicjatywy zachodziła potrzeba oszacowania wartości dzielonego majątku (art. 684 k.p.c.), Sąd obciążył ją kosztem opinii biegłej wykonanej na zlecenie Sądu Okręgowego.